

opusdei.org

# **Papież Leon XIV odpowiada na pytania – Spotkanie Cyfrowe**

Pełny zapis wypowiedzi i odpowiedzi papieża Leona XIV podczas National Catholic Youth Conference w piątek 21 października 2025 r. w Indianapolis, transmitowanego przez EWTN przy współpracy z Vatican Media.

03-12-2025

[Pełny tekst po angielsku](#)

Zapraszam was do wspólnej modlitwy: Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Jestem wdzięczny za możliwość rozmowy z wami, młodymi ludźmi. Wszyscy zajmujecie szczególne miejsce w moim sercu i z niecierpliwością czekam na wasze pytania. Bardzo dziękuję.

Arcybiskup Perez: Dziękujemy, Wasza Świątobliwość. Bardzo się cieszymy, że z nami rozmawiasz. Jestem tu z pięcioma wybranymi z młodymi ludźmi oraz osobami oglądającymi nas ze szkół, parafii i domów w całym kraju i na całym świecie.

Są tu Elise z Iowa, Ezequiel z Kalifornii, Christopher z Nevady, Mia z Maryland i Micah z Hawajów.

Są zaszczyceni, podekscytowani i nieco zdenerwowani dzisiejszą rozmową z Waszą Świątobliwością.

Ojciec Święty, mam również wielki zaszczyt przedstawić Katie Prejean McGrady, która będzie moderować tę rozmowę. Katie ma bogate doświadczenie w duszpasterstwie młodzieży, pracowała jako nauczycielka, autorka, prezenterka SiriusXM, podcasterka, a także była uczestniczką NCYC i prelegentką.

Katie Prejean McGrady: Dzień dobry, Ojciec Święty. Miło jest znów ponownie widzieć Ojca Świętego. Dziękujemy za przybycie. Kiedy spotkaliśmy się ostatnio, podarowałam parę skarpetek i czuję, że muszę powiedzieć, że nadal noszę „papieskie skarpetki”, żebyśmy byli

solidarni. Bardzo się cieszymy, że jest Ojciec Święty z nami.

Jest nas tu 16 000 młodych ludzi z palącymi pytaniami i wielką nadzieją związaną z tą chwilą. Egoistycznie chciałabym poznać Ojca Świętego pierwsze słowo do Wordle, ale porozmawiamy o tym później.

Pytania, które stawiają, obejmują szerokie spektrum. Chcemy dowiedzieć się więcej o modlitwie i chcemy porozmawiać o technologii. Wspomniałeś przed chwilą, jak ta konferencja zmieniła moje życie jako nastolatka i jak zmienia teraz ich życie. Konferencja ta daje możliwość modlitwy i spowiedzi, uczestnictwa we Mszy św. wraz z wieloma biskupami.

Mamy więc pytanie na początek. Mia, może zadasz Ojcu Świętemu pytanie dotyczące sakramentów.

Mia Smothers: Dziękuję, Katie. Dzień dobry, Ojcie Świąty. Nazywam się Mia Smothers i pochodzę z archidiecezji Baltimore w stanie Maryland. Z mojego doświadczenia wynika, że trudno jest mi mówić o moich błędach. Czy trudno jest Ojcu Świątemu przyjąć miłosierdzie Boże, kiedy popełnia błędy lub czuje, że zawiódł ludzi?

Papież Leon: Dziękuję za pytanie, Mio. Zanim na nie odpowiem, chcę tylko powiedzieć, że noszę wyłącznie „białe skarpetki”. I codziennie używam innego słowa w Wordle. Nie ma więc ustalonego słowa początkowego.

Mia, chcę Ci podziękować za Twoje pytanie. Jest ono ważne, ponieważ wszyscy czasami zmagamy się z tym problemem. Prawda jest taka, że nikt z nas nie jest doskonały. Św. Paweł naucza, że wszyscy zgrzeszyli i nie osiągnęli chwały Bożej. Mówi nam o

tym w Liście do Rzymian. Z powodu grzechu pierworodnego czasami postępujemy wbrew temu, co wiemy, że jest słuszne. Ale jest też dobra wiadomość. Grzech nigdy nie ma ostatniego słowa. Kiedy prosimy Boga o miłosierdzie, On nam przebacza.

Papież Franciszek powiedział, że Bóg nigdy nie męczy się przebaczeniem. My czasami męczymy się proszeniem o przebaczenie. Dlatego nawet gdy ponownie upadamy, powinniśmy pamiętać słowa św. Pawła. Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników. Przyszedł do nas, znając nasze słabości. Jezus opowiadał wiele historii o radości Boga, gdy ktoś do Niego powraca.

Wszyscy znamy na przykład historię syna marnotrawnego: syna, który dokonał złych wyborów, a jednak, gdy wrócił do domu, ojciec wybiegł mu na spotkanie, aby go objąć. Jezus

nazwał siebie również Dobrym Pasterzem, który szuka zagubionych owiec. Nawet na krzyżu przebaczył Dobremu Łotrowi i modlił się za tych, którzy Go ukrzyżowali. Być może trudno nam przebaczać. Ale serce Boga jest inne. Bóg nigdy nie przestaje nas zapraszać do siebie.

W szczególny sposób doświadczamy tego miłosierdzia Bożego w sakramencie pojednania. W spowiedzi Jezus spotyka się z nami poprzez kapłana. Kiedy szczerze wyznajemy nasze grzechy i przyjmujemy pokutę, kapłan udziela nam rozgrzeszenia i mamy pewność, że otrzymaliśmy przebaczenie.

Tak, upadek może być zniechęcający. Ale nie skupiajcie się tylko na swoich grzechach. Spójrzcie na Jezusa. Zaufajcie Jego miłosierdziu i idźcie do Niego z ufnością. On zawsze powita was w domu.

Katie Prejean McGrady: Bardzo dziękuję, Ojcie Świąty. Ojcie Świąty, to potężna rada i myślę, że niezwykła zachęta dla młodych ludzi, aby powrócili do Jezusa, ale czasami zmagają się oni z trudnościami, a ten świat może stawiać przed nimi wiele wyzwań.

Zdrowie psychiczne jest z pewnością czymś, o czym słyszeliśmy od wielu młodych ludzi, przygotowując się do tej rozmowy. Niezależnie od tego, czy młoda osoba osobiście zмага się z diagnozą, czy też ktoś, kogo kocha, zмага się z depresją, lękiem lub ADHD, jest to dla niej ciężar. Ciężar jest w tym, aby o tym mówić. Ciężar jest w tym, aby prosić o pomoc.

Widzę, że kiwasz głową, więc wiem, że jesteśmy podekscytowani kontynuowaniem rozmowy.

Ezequiel, rozmawialiśmy o tym. Może zapytasz Ojca Świątego?

Ezequiel: Dzień dobry, Ojcze Święty. Nazywam się Ezequiel Ponce i mieszkam w archidiecezji Los Angeles w Kalifornii. Dorastając w szkole publicznej, widziałem, jak moi rówieśnicy, a nawet ja sam, zmagamy się z naszą wiarą.

Moje pytanie brzmi: są chwile, w których wielu z nas czuje smutek lub przytłoczenie. Nawet jeśli modlimy się lub staramy się mieć wiarę, przyjaciele i rodzina często mówią: „Po prostu powierz swoje problemy Panu”. Ale jak naprawdę mogę powierzyć swoje problemy Bogu i czuć, że jest On blisko mnie, nawet jeśli czuję się w ten sposób?

Papież Leon: Dziękuję za pytanie, Ezequiel.

W swoim pierwszym liście św. Piotr mówi nam, abyśmy oddali wszystkie nasze troski Jezusowi, ponieważ On troszczy się o nas. Jezus nie tylko rozumie nasze zmagania z daleka.

On naprawdę chce, abyśmy Mu je przekazali, ponieważ nas kocha. A takie zaufanie zaczyna się, gdy mamy prawdziwą relację.

Nie możemy powierzyć naszych problemów komuś, kogo ledwo znamy. Pomyśl na przykład o swoich najbliższych przyjaciółach. Gdyby cierpieci, porozmawiałbyś z nimi. Wysłuchałbyś ich. Byłbyś blisko nich. Nasza relacja z Jezusem jest podobna. On wie, kiedy życie wydaje się ciężkie. Pismo Święte przypomina nam, że jest blisko tych, którzy mają złamane serce.

Nawet jeśli nie czujemy Jego obecności, nasza wiara podpowiada nam, że On tam jest. Aby powierzyć Jezusowi nasze zmagania, musimy spędzać z Nim czas na modlitwie. Musimy nawiązać z Nim relację. W ciszy możemy szczerze mówić o tym, co mamy w sercu. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu możesz

patrzeć na Jezusa w Najświętszym Sakramencie i wiedzieć, że On patrzy na ciebie – i patrzy na ciebie z miłością.

Często przemawia do nas łagodnie w ciszy. Dlatego tak ważne są codzienne chwile ciszy. Czy to poprzez adorację, czytanie Pisma Świętego, rozmowę z Nim, szukanie tych małych chwil, w których możemy być z Nim, krok po kroku uczymy się słyszeć Jego głos, odczuwać Jego obecność zarówno w nas, jak i poprzez ludzi, których nam posyła.

Powierzanie naszych problemów Jezusowi jest czymś, co możemy robić, co musimy robić, raz po raz. Każdego ranka możemy zaprosić Go, aby był z nami przez cały dzień. Każdej nocy możemy rozmawiać z Nim o naszym dniu. Pamiętajmy też o Maryi, matce Jezusa i naszej matce.

Ona rozumie, przez co przechodzimy, i modli się za nas.

Istnieje potężny sposób, aby prosić ją o pomoc, a jest nim modlitwa różańcowa. Dzięki jej wstawiennictwu i modlitwie wszystkich świętych możemy z ufnością powierzyć wszystko w ręce Boga, wiedząc, że On zawsze nas słyszy. On jest zawsze z nami.

Katie Prejean McGrady: Wiesz, Ezequiel, rozmawialiśmy wcześniej i powiedziałaś, że chcesz porozmawiać trochę więcej o tej komunikacji, prawda? Słuchaniu Pana, ale także komunikowaniu się między sobą, słuchaniu siebie nawzajem, słuchaniu ekspertów. Więc może kontynuuj?

Ezequiel: Dzięki, Katie. Chciałbym tylko odnieść się do tego, co powiedziałaś o budowaniu relacji z Panem poprzez modlitwę poranną, a nawet modlitwę różańcową. Moje

następne pytanie do ciebie brzmi:  
czasami łatwo jest poczuć się  
zagubionym, ale boję się o tym  
mówić, ponieważ nie sądzę, aby inni  
naprawdę zrozumieli, jak się czuję.

Co my, młodzież, możemy zrobić, aby  
lepiej komunikować się z innymi i  
pomóc im nas zrozumieć?

Papież Leon: W czasie, który  
spędziłem z młodymi ludźmi, a przez  
lata było to dość znaczące,  
widziałem, że naprawdę nosicie w  
sobie autentyczną radość i nadzieję,  
ale także zmagania i ciężkie  
brzemiona. Widziałem to wyraźnie  
podczas Jubileuszu Młodzieży.

Chcę, abyście wiedzieli, że modłę się  
za was, prosząc Pana, aby pomógł  
wam wzrastać w miłości do Niego i w  
cnotach. Wiem, że Pan działa w  
waszych sercach. Wierzę jednak  
również, że zbliża was do siebie  
poprzez ludzi w waszym życiu,  
miejmy nadzieję, że poprzez waszych

rodziców, nauczycieli, księży, braci i siostry, dobrych przyjaciół, duszpasterzy młodzieży.

Kiedy znajdziecie kogoś, komu naprawdę ufacie, nie bójcie się otworzyć swojego serca. Bardzo ważne jest, aby mieć autentyczne zaufanie, ale kiedy już je macie, wiedzcie, że ta osoba może pomóc wam zrozumieć to, co czujecie, i wspierać was na tej drodze. Ważne jest również, aby modlić się o dar prawdziwych przyjaciół.

Prawdziwy przyjaciel to nie tylko ktoś, z kim dobrze się bawisz, choć to też jest ważne, ale ktoś, kto pomaga ci zbliżyć się do Jezusa: ktoś, kto zachęca cię do stawania się lepszym człowiekiem. Dobrzy przyjaciele motywują nas również do szukania pomocy, gdy życie staje się trudne lub zagmatwane. Dobrzy przyjaciele zawsze mówią nam prawdę, nawet jeśli nie jest to łatwe.

Pismo Święte mówi, że wierni przyjaciele są jak silne schronienie i skarb. Mam nadzieję, że nawiązujecie takie przyjaźnie, nawet podczas tej konferencji – przyjaźnie zakorzenione w wierze, zakorzenione w miłości do Jezusa. Niezależnie od tego, czy jest to zaufana osoba dorosła, czy bliski przyjaciel, ważne jest, aby szczerze mówić o tym, co czujecie, co myślicie, czego doświadczacie. Szczerłość pomoże wam wyrazić swoje uczucia słowami. A szczerłość pozwoli Jezusowi działać poprzez ludzi, których umieścił w waszym życiu. Jednocześnie pamiętajcie, że Pan zaprasza nas do rozwoju poprzez wyzwania. Wielu młodych ludzi mówi: „Nikt mnie nie rozumie”. Ale taka myśl może czasami izolować. Kiedy się pojawi, spróbujcie powiedzieć: „Panie, Ty rozumiesz mnie lepiej niż ja sam”. I zaufajcie, że Pan was poprowadzi.

Katie Prejean McGrady: Dziękuję. Ojciec Święty, nie zamierzam całkowicie odchodzić od scenariusza, ale chcę zadać Ci pytanie. Wspomniał Ojciec Święty o modlitwie i myślę, że wielu młodych ludzi czasami rozprasza się podczas modlitwy. Ich umysły błądzą, telefony wibrują w kieszeniach. Czy mogę zadać szybkie pytanie? Nie musimy nikomu o tym mówić poza tym miejscem.

Kiedy się rozpraszasz, co robisz, aby ponownie się skupić?

Papież Leon: To zależy od rodzaju rozproszenia. Czasami najlepszym rozwiązaniem jest podążanie za rozproszeniem przez chwilę, aby zrozumieć, skąd się wzięło, a następnie powrót do tego, dlaczego tu jesteś i dlaczego się modlisz.

I powiedzieć Panu: „Panie, jestem teraz rozproszony. Wiem, że rozumiesz” – ale nie pozwól sobie na zbytne oddalenie się, zwłaszcza

podczas modlitwy, ponieważ istnieje wiele rodzajów pokus i rozproszeń, ale jest tylko jeden Jezus Chrystus. I naprawdę musimy poświęcić nasz czas również na modlitwę do Chrystusa.

Ezequiel: Amen. Cieszę się, że zapytałem.

Katie Prejean McGrady: To dobrze dla mnie. Wiem, że z pewnością jest to dobre dla nich. Te telefony często są tym rozprasającym czynnikiem. I chociaż mam swój telefon w kieszeni, abyśmy byli punktualni, są chwile, kiedy po prostu bez końca przewijasz ekran lub [zbyt] skupiasz się na tej technologii, która może być całkiem przydatna. W tym roku Watykan był gospodarzem Jubileuszu Cyfrowych Misjonarzy i Influencerów i była to głęboka chwila, aby porozmawiać o dzieleniu się Ewangelią.

Ale wszyscy rozmawialiśmy o świecącym ekranie, który odciąga nas od tego, co znajduje się tuż przed nami. Chris, może zadasz Ojcu Świętemu pytanie dotyczące technologii? Był kiedyś na Twitterze.

Chris: Ojcze Święty, dzień dobry. Nazywam się Chris Pantelakis i pochodzę z archidiecezji Las Vegas w stanie Nevada. Często zdarza mi się siedzieć nad telefonem i bez końca przewijać ekran.

Zauważyłem też, że wszyscy wokół mnie mają ten sam lub bardzo podobny problem. Wielu dorosłych mówiło mi, że technologia jest świetna, jeśli korzysta się z niej z umiarem. Moje pytanie brzmi więc: jak według Ojca Świętego możemy zachować równowagę między tymi wspaniałymi narzędziami – mediami społecznościowymi, smartfonami, tabletami i innymi urządzeniami – a

jednocześnie nawiązywać relacje oparte na wierze poza technologią?

Papież Leon: Dziękuję za pytanie, Chris.

To naprawdę ważne pytanie.

Technologia może nam naprawdę pomóc na wiele sposobów, w tym w życiu chrześcijańskiej wiary. Pozwala nam pozostawać w kontakcie z ludźmi, którzy są daleko, tak jak dzisiaj, kiedy możemy się widzieć i słyszeć, mimo że dzieli nas tysiące kilometrów. Daje nam również niesamowite narzędzia do modlitwy, czytania Biblii, pogłębiania naszej wiary.

Pozwala nam również dzielić się Ewangelią z ludźmi, których być może nigdy nie spotkamy osobiście. Jednak pomimo tego wszystkiego technologia nigdy nie zastąpi prawdziwych relacji międzyludzkich. Proste rzeczy – uścisk, uścisk dłoni, uśmiech, wszystkie te rzeczy – są

niezbędne, aby być człowiekiem i doświadczać ich w rzeczywistości, a nie przez ekran, jak ma to miejsce podczas naszej dzisiejszej rozmowy.

Jako katolicy często modlimy się razem, pamiętając o obietnicy Jezusa, że gdy dwóch lub więcej zgromadzi się w Jego imię, On jest z nimi. Wczesny Kościół doświadczał potężnych chwil obecności Jezusa, gdy modlił się razem. Oglądanie mszy online może być pomocne, zwłaszcza gdy ktoś jest chory, starszy lub nie może uczestniczyć w niej osobiście.

Ale faktyczna obecność, uczestnictwo w Eucharystii jest tak ważne dla naszej modlitwy, dla naszego poczucia wspólnoty. Jest to niezbędne dla naszej relacji z Bogiem i między sobą. Nic nie może zastąpić prawdziwej obecności ludzi, bycia razem. Tak więc, chociaż technologia z pewnością może nas łączyć, nie jest

to to samo, co fizyczna obecność. Musimy korzystać z niej mądrze, nie pozwalając, aby przesłoniła nasze relacje.

Jest święty, który został niedawno kanonizowany i o którym z pewnością wszyscy słyszeliście, św. Carlo [Acutis]. Jest on doskonałym przykładem. Carlo był biegły w obsłudze komputerów i wykorzystywał ten talent. Wykorzystywał go, aby pomagać ludziom wzrastać w wierze. Poświęcał również czas na modlitwę podczas adoracji eucharystycznej. Uczył innych i, co bardzo ważne, służył ubogim.

Wyznaczył sobie nawet limity czasowe, pozwalając sobie tylko na określoną ilość czasu w tygodniu na rozrywkę przy użyciu urządzeń elektronicznych. Dzięki tej dyscyplinie znalazł zdrową równowagę i zachował jasne

priorytety. Przyjaciele, zachęcam was do naśladowania przykładu Carlo Acutisa. Bądźcie świadomi czasu spędzanego przed ekranem.

Upewnijcie się, że technologia służy waszemu życiu, a nie na odwrót.

Katie Prejean McGrady: Dziękuję. Kiedy rozmawialiśmy o tym podczas przygotowań, dowiedzieliśmy się również kilku ciekawych faktów na temat dzisiejszych nastolatków, że sztuczna inteligencja, AI, ChatGPT jest w pewnym sensie częścią ich życia.

Micah, bardzo szczerze opowiedziałeś nam wszystkim o tym, jak zmagasz się z niektórymi z tych kwestii. Może więc zadasz pytanie?

Micah: Dzień dobry, Ojciec Święty. Nazywam się Micah Alcisto i pochodzę z diecezji Honolulu na Hawajach. Często wielu z nas, w tym ja, polega na sztucznej inteligencji

lub ChatGPT, aby znaleźć rozwiązania w takich sprawach, jak zadania szkolne, np. napisanie dobrego wypracowania, rozwiązanie zadania matematycznego lub odpowiedź na pytanie z historii – i naprawdę wykorzystuje sztuczną inteligencję jako narzędzie lub źródło informacji, aby znaleźć rozwiązania i odpowiedzi na problemy, które nas nurtują. Więc, Ojciec Święty, jak sądzisz, na co powinniśmy uważać, korzystając z tej nowej technologii?

Papież Leon: Cóż, to naprawdę ważne pytanie; bardzo się cieszę, że je zadałeś. Jak wszyscy wiecie, prawdopodobnie lepiej niż ja, sztuczna inteligencja staje się jedną z charakterystycznych cech naszych czasów. Niedawno odbyła się tutaj, w Rzymie, konferencja poświęcona ochronie dzieci i młodzieży w dzisiejszym cyfrowym świecie.

Zachęciłem uczestników do współpracy w celu stworzenia zasad, które zapewnią wam bezpieczeństwo, ochronią nas wszystkich przed zagrożeniami związanymi ze sztuczną inteligencją. Przypomniałem im jednak, i korzystam z okazji, aby przypomnieć wam wszystkim, że bezpieczeństwo to nie tylko zasady. To także edukacja i osobista odpowiedzialność. Filtry i wytyczne mogą wam pomóc, ale nie mogą podejmować za was decyzji. Tylko wy możecie to zrobić.

Te lata waszego życia mają pomóc wam wyrosnąć na dojrzałych dorosłych. W sensie duchowym oznacza to pogłębianie przyjaźni z Bogiem i upodabnianie się do Niego. W sensie intelektualnym oznacza to naukę jasnego myślenia, krytycznego myślenia, analizowania rzeczywistości oraz poszukiwania prawdy, piękna i dobra.

Oznacza to również wzmocnienie swojej woli dzięki łasce Bożej, abyście mogli swobodnie wybierać to, co pomaga wam się rozwijać, i unikać tego, co wam szkodzi. Każde narzędzie, które otrzymujemy, w tym sztuczna inteligencja, powinno wspierać tę podróż, a nie ją osłabiać. Odpowiedzialne korzystanie ze sztucznej inteligencji oznacza wykorzystywanie jej w sposób, który pomaga wam się rozwijać, a nie w sposób, który odwraca waszą uwagę od waszej godności lub powołania do świętości. W swojej edukacji wykorzystajcie ten czas jak najlepiej.

Sztuczna inteligencja może szybko przetwarzać informacje, ale nie może zastąpić ludzkiej inteligencji. Nie proście jej, aby odrobiła za was zadania domowe. Nie może ona zaoferować prawdziwej mądrości. Brakuje jej bardzo ważnego elementu ludzkiego: sztuczna inteligencja nie potrafi rozróżnić, co

jest naprawdę dobre, a co złe. Nie potrafi też zachwycać się, autentycznie zachwycać się pięknem Bożego stworzenia.

Bądźcie więc rozważni, mądrzy i uważajcie, aby korzystanie ze sztucznej inteligencji nie ograniczało waszego prawdziwego rozwoju jako ludzi. Korzystajcie z niej w taki sposób, aby nawet gdyby jutro zniknęła, nadal umieliście myśleć, tworzyć, działać samodzielnie i nawiązywać autentyczne przyjaźnie. Pamiętajcie, że sztuczna inteligencja nigdy nie zastąpi tego wyjątkowego daru, jakim jesteście dla świata.

Katie Prejean McGrady: Bardzo dziękuję wszystkim. Bardzo podoba mi się to, że powiedziałyście nam wszystkim, abyśmy mieli silne fundamenty, solidne podstawy, ponieważ rozmawialiśmy o tym, jak rozwijać relację z Jezusem i jak myśleć oraz pozwolić Kościołowi nas

prowadzić i kształtować.

Powiedziałeś o silnej woli i silnych fundamentach. To właśnie musimy budować.

Ale przyszłość jest nieco niepewna i niejasna. To świat rozdarty podziałami i przemocą. Mam dwie małe córeczki. Pewnego dnia przyjdą na tę konferencję. Drzę na samą myśl, jak może wyglądać świat i jak bardzo będą potrzebowały tego dobrego wychowania. Mamy więc do Ciebie jeszcze kilka pytań.

Elise, jesteś ostatnią młodą osobą, więc wykorzystaj tę okazję.

Elise: Witam, Ojcie Świąty. Nazywam się Elise Wing i pochodzę z archidiecezji Dubuque w stanie Iowa. Ojcie Świąty, jestem bardzo podekscytowana przyszłością, ale też się martwię. Martwię się, że Kościół może stracić na znaczeniu dla ludzi lub przestać być dla nich tak ważny.

Moje pytanie brzmi: jak Kościół przygotowuje się na przyszłość?

Papież Leon: Dzień dobry, Elise, i bardzo dziękuję za pytanie. Kiedy stajemy przed wyzwaniem lub martwimy się o przyszłość, warto pamiętać o obietnicy, którą Jezus złożył kiedyś Piotrowi, mówiąc: „Bramy piekielne nie przemogą Kościoła”.

Jezus zawsze będzie chronił, prowadził i kochał swój Kościół. W dniu, w którym zostałem wybrany papieżem, powiedziałem: „Bóg nas kocha, a zło nie zwycięży. Wszyscy jesteśmy w rękach Boga”. Jezus chce, aby wszyscy zbliżyli się do Niego. Widzę to pragnienie zwłaszcza wtedy, gdy spotykam młodych ludzi, którzy szczerze poszukują Boga. Kościół przygotowuje się na przyszłość, pozostając wiernym temu, czego Jezus od nas dzisiaj oczekuje.

Powiedział nam, abyśmy nie ulegali zmartwieniom, ale najpierw szukali królestwa Bożego, ufając, że wszystko inne ułoży się samo. Obiecał też, że Duch Święty będzie nas prowadził i pomagał nam zrozumieć, co powinniśmy robić. Rzeczywiście, w całej historii Duch Święty prowadził Kościół poprzez sobory, wiele ważnych zgromadzeń, w trudnych i wymagających czasach.

W ostatnich latach przewodnictwo to obejmowało uważniejsze słuchanie głosów wszystkich wiernych, słuchanie młodych ludzi, takich jak wy, poprzez metodę dialogu, którą nazywamy rozmową w Duchu. Katolicy na całym świecie angażują się w to, co uważają za sposób, w jaki Duch Święty będzie przemawiał do Kościoła i pomagał nam wszystkim razem być Kościołem i znaleźć drogę naprzód.

Kiedy rozmawiamy i słuchamy się nawzajem w modlitwie, możemy być pewni, że Jezus idzie z nami, nawet jeśli droga przed nami nie jest jasna. Kiedy nasi biskupi przemawiają, kiedy nas nauczają, możemy również ich słuchać i znaleźć wskazówki w tym, co oferują swojej diecezji, lokalnemu Kościołowi i, zjednoczeni razem, całemu Kościołowi. Chciałbym dziś zaprosić każdego z was do udziału w tej podróży.

Kościół potrzebuje nas wszystkich, w tym również was, gdy zmierzamy ku przyszłości, którą przygotowuje Bóg.

Elise: Dziękuję, Ojczy Święty. Bardzo podoba mi się to, co powiedziałaś o jedności. Chciałabym tylko powiedzieć, że dziś rano doświadczyliśmy tu kilku chwil Ducha Świętego, wszyscy zebraliśmy się razem, a to jest coś bardzo ważnego dla przyszłości.

Moje ostatnie pytanie brzmi: w jaki sposób my, młodzi ludzie, możemy zapewnić sobie udział w dyskusji na temat przyszłości?

Papież Leon: Zaczę od czegoś ważnego. Nie jesteście tylko przyszłością Kościoła. Jesteście teraźniejszością. Wasze głosy, wasze pomysły, wasza wiara mają znaczenie już teraz. Kościół was potrzebuje. Kościół potrzebuje tego, co otrzymaliście, abyście dzielili się tym z nami wszystkimi.

Jeśli chcecie pomóc Kościołowi przygotować się na przyszłość, zacznijcie od zaangażowania się już dzisiaj. Pozostańcie w kontakcie ze swoją parafią. Uczestniczcie w niedzielnej mszy. Dołączcie do działań młodzieżowych i mówcie „tak” możliwościom, tak jak zrobiliście to, biorąc udział w tej konferencji; możliwościom, dzięki którym wasza wiara może wzrastać.

Im lepiej poznacie Jezusa, tym bardziej będziecie chcieli służyć Jemu i Jego Kościołowi. Świetnym sposobem budowania Kościoła jest dzielenie się swoją wiarą, nauczanie innych wiary, pomaganie innym, którzy was potrzebują. Nauczanie jest często najlepszym sposobem na pogłębienie własnego zrozumienia. Pogłębiajcie również swoje życie modlitewne. Spędzajcie czas na modlitwie przed Eucharystią i adoracji eucharystycznej.

Regularnie chodźcie do spowiedzi; praktykujcie inne formy modlitwy i refleksji oraz czytania Słowa Bożego. Te praktyki pomagają nam wyraźniej słyszeć głos Boga. Jeśli czujesz, że Pan wzywa cię do czegoś konkretnego, do jakiegoś powołania, porozmawiaj z proboszczem swojej parafii. Porozmawiaj z innym zaufanym przywódcą. Pomogą ci oni rozeznać, czego oczekuje od ciebie Bóg.

Pamiętaj, że zmiana na lepsze następuje zazwyczaj poprzez prostą, codzienną wierność. W tym kontekście chciałbym wspomnieć o św. Pier Giorgio Frassati. Jako młody człowiek Pier Giorgio dołączył do grup katolickich. Żył swoją wiarą z radością. Modlił się pobożnie i bardzo cicho, ale z wielką determinacją. Troszczył się o ubogich.

Kiedy zmarł w wieku zaledwie 24 lat, tysiące ludzi, w tym wielu ubogich, przyszło uczcić jego dobroć. Daje nam on wspaniały przykład tego, jak wygląda świętość w codziennym życiu. Zachęcam was więc do refleksji nad następującymi pytaniami. Co mogę zaoferować Kościołowi na przyszłość? Jak mogę pomóc innym poznać Chrystusa? Jak mogę budować pokój i przyjaźń wokół siebie? Te pytania dotyczą dzisiejszego dnia i wierzę, że wasze

„tak” wzmocni Kościół teraz i w przyszłości.

Katie Prejean McGrady: Bardzo dziękuję za mądrość i wnikliwość. Wiem, że wszyscy to naprawdę doceniamy. Ojcze Święty, chcę powtórzyć te trzy pytania, które właśnie nam zadałeś, abyśmy się nad nimi modlili. Co mogę zaoferować Kościołowi w tej chwili? Jak mogę pomóc innym poznać Chrystusa? I jak mogę budować pokój na świecie? Cała ta rozmowa – i jesteśmy bardzo wdzięczni, że poświęcił Pan czas, aby do nas dołączyć – nie powstała w próżni ani w tajemnicy.

Nie była to tylko sala pełna ludzi, którzy wkładali komuś słowa w usta. W rzeczywistości jest tu 40 młodych ludzi. Siedzą tuż obok sceny, na której się znajdujemy. Chcemy tylko wyrazić nasze uznanie – proszę wszystkich, którzy brali udział w rozmowach przez Zoom, które

odbyliśmy przed tym wydarzeniem, o powstanie. Ci młodzi ludzie pomogli nam się modlić, pomogli nam dyskutować. Chcę, aby mieli swoją chwilę.

Jesteśmy wdzięczni za waszą pomoc. Na stadionie piłkarskim, który przekształciliśmy w sanktuarium, znajduje się 16 000 osób. Jestem pewna, że wszyscy chcieliby podnieść rękę i zadać pytanie. Chcemy więc poinformować, że Krajowa Federacja Katolickiej Służby Młodzieży pragnie kontynuować tę rozmowę. Zadzwonimy i wszystko zorganizujemy.

W naszej sali wystawowej znajduje się pudełko, do którego młodzi ludzie będą mogli wrzucać pytania zapisane na kartkach. Przekażemy je naszemu nuncjuszowi i chcielibyśmy kontynuować dialog, oczywiście jeśli wyrażacie na to zgodę, ale myślę, że

moglibyśmy to zrobić. Mam jeszcze jedno ostatnie pytanie, Ojcie Świąty.

Byłoby niedopuszczalne, gdybyśmy nie zakończyli tej rozmowy optymistycznym akcentem w tym Jubileuszowym Roku Nadziei. Papież Franciszek otworzył nasz Jubileusz Nadziei w Wigilię Bożego Narodzenia, a Ty zamkniesz go w Świąto Trzech Króli. Nie sądę, aby ktokolwiek z nas przewidział, jak potoczy się ten rok i jak wiele nadziei odrodzi się w naszych sercach, gdy wydarzyło się tak wiele, a Ty zostałeś nam dany.

Chcielibyśmy więc zapytać, co daje Ojcu Świątemu nadzieję w tej chwili, jakie są Twoje, Ojcie Świąty nadzieje dotyczące przyszłości Kościoła i jak możemy Ci pomóc?

Papież Leon: Bardzo dziękuję. To naprawdę dobre pytanie. Myślę, że ważne jest, aby powtórzyć, że młodzi ludzie są częścią terażniejszości

Kościół, a także nadzieją na przyszłość Kościoła.

Liczymy na was, ja liczę na was, a nie na kogoś innego, abyście pomogli kształtować Kościół w nadchodzących latach. I to jest coś, czym należy się cieszyć. Być może powinniście wszyscy sobie pogratulować, ponieważ chcę podziękować wam wszystkim. Teraz jest czas, aby marzyć o wielkich rzeczach, aby być otwartym na to, co Bóg może uczynić poprzez wasze życie. Bycie młodym często wiąże się z pragnieniem zrobienia czegoś znaczącego, czegoś, co naprawdę coś zmieni.

Wielu z was jest gotowych do hojności, do pomocy tym, których kochacie, do pracy dla czegoś większego niż wy sami. Dlatego nie jest prawdą, że życie polega tylko na robieniu tego, co sprawia wam przyjemność, co sprawia, że czujecie

się komfortowo, jak twierdzą niektórzy. Oczywiście, komfort może być przyjemny, ale jak przypomniał nam papież Benedykt XVI, nie zostaliśmy stworzeni dla komfortu. Zostaliśmy stworzeni dla wielkości.

Zostaliśmy stworzeni dla samego Boga. W głębi duszy pragniemy prawdy, piękna i dobra, ponieważ zostaliśmy stworzeni dla nich. A ten Skarb, którego szukamy, ma imię: Jezus, który chce, abyście Go znaleźli, chce, abyście Go poznali. Jednym z moich osobistych bohaterów, jednym z moich ulubionych świętych, jest św. Augustyn z Hippony. Nauczył się tego jako młody człowiek.

Szukał szczęścia wszędzie. Ale nic go nie satysfakcjonowało, dopóki nie otworzył swojego serca na Boga. Dlatego napisał: „Stworzyłeś nas dla siebie, Panie, i nasze serca nie zaznają spokoju, dopóki nie spoczną w Tobie”. Augustyn odkrył, że jego

pragnienie wielkości było w rzeczywistości pragnieniem relacji z Jezusem Chrystusem.

Jego przyjaźń z Jezusem jest sednem tego, co oznacza bycie chrześcijaninem. Nie dotyczy to tylko świętych, księży, sióstr zakonnych i braci zakonnych. Jest ona dla wszystkich. Takie było doświadczenie pierwszych uczniów Jezusa. Byli oni zwykłymi ludźmi, którzy spędzali czas z Panem. Słuchali Go. Doświadczyli Jego miłości.

Odkryli, że bycie częścią Kościoła oznacza podążanie za Jezusem, życie zgodnie z Jego nauką i kontynuowanie Jego misji. Kiedy więc myślimy o przyszłości Kościoła, pierwszą rzeczą, którą musimy zrobić, jest pogłębienie naszej przyjaźni z Jezusem. Oznacza to osobiste nawrócenie, pozwolenie Bogu na przemianę naszych serc,

abyśmy mogli bardziej zbliżyć się do Chrystusa. Św. Augustyn dobrze to ujął:

Jeśli chcesz zmienić świat, zacznij od pozwolenia Bogu na zmianę siebie. Częścią bycia uczniami Jezusa jest bycie autentycznym. Młodzi ludzie mają silne poczucie autentyczności. Potraficie rozpoznać, kiedy ktoś jest prawdziwy, a kiedy fałszywy. Nie traćcie tego instynktu. Nie zadowalajcie się płytką wersją wiary. Szukajcie prawdziwej przyjaźni, którą oferuje wam Jezus. Słuchajcie Go w modlitwie i pozwólcie Mu kształtować wasze życie.

Kiedy to robicie, niesiecie Jego obecność w świat z radością, nadzieją i kreatywnością. Autentyczni świadkowie Ewangelii mogą pomóc uzdrowić i zjednoczyć ludzkość. Jezus wzywa również swoich uczniów, aby byli budowniczymi pokoju, ludźmi,

którzy budują mosty zamiast murów, ludźmi, którzy cenią dialog i jedność zamiast podziałów. Proszę, uważajcie, aby nie używać kategorii politycznych do mówienia o wierze, do mówienia o Kościele. Kościół nie należy do żadnej partii politycznej. Pomaga raczej kształtować wasze sumienie.

[Oklaski] Kościół pomaga kształtować wasze sumienie, abyście mogli myśleć i działać z mądrością i miłością. Gdy zbliżacie się do Jezusa, nie bójcie się tego, o co może was poprosić. Jeśli wzywa was do zmiany swojego życia, to zawsze dlatego, że chce dać wam większą radość, większą wolność. Bóg nigdy nie przegrywa w hojności.

Święty Augustyn modlił się więc: „Panie, daj mi łaskę, abym robił to, o co prosisz, a potem proś o cokolwiek chcesz”. Augustyn znał swoją słabość, ale wiedział też, że Bóg

wzmacnia tych, którzy otwierają przed Nim swoje serca. W miarę jak wasza tożsamość katolicka będzie się umacniać, pogłębi się wasze uznanie dla wielu różnych powołań w Kościele.

Wielu z was jest powołanych do małżeństwa, do życia rodzinnego. Świat potrzebuje świętych rodzin, które przekazują wiarę i okazują miłość Boga w codziennym życiu. Jeśli uważasz, że możesz być powołany do małżeństwa, módl się o współmałżonka, który pomoże ci wzrastać w świętości, pomoże ci wzrastać w wierze. Niektórzy z was mogą być powołani do kapłaństwa, aby służyć ludowi Bożemu poprzez słowo i sakramenty.

Jeśli czujecie to pragnienie w sercu, nie ignorujcie go. Zanieście je do Jezusa. Porozmawiajcie z zaufanym księdzem. Inni mogą być powołani do życia konsekrowanego, aby być

świadkami radosnego życia  
całkowicie oddanego Bogu. Jeśli  
odczuwacie to powołanie, to  
delikatne pragnienie, nie bójcie się.  
Proście Pana, aby was prowadził, aby  
pokazał wam swój plan.

Drodzy przyjaciele, rozważając swoje  
powołanie, zaufajcie Jezusowi. On  
wie, jak poprowadzić was do  
prawdziwego szczęścia. Jeśli  
otworzycie swoje serca, usłyszycie,  
jak wzywa was do świętości. Jak  
powiedział kiedyś papież Benedykt  
XVI, Jezus niczego nie zabiera, a daje  
wszystko. Kiedy oddajemy się Mu,  
otrzymujemy znacznie więcej, niż  
moglibyśmy sobie wyobrazić.

Wasze powołanie jest zawsze  
związane z większą misją Kościoła,  
który istnieje po to, aby dzielić się  
Ewangelią z całym światem. Jezus  
posłał swoich uczniów, aby  
przygotowali mu drogę do głoszenia  
kazań, uzdrawiania i niesienia

miłosierdzia innym. Po swoim zmartwychwstaniu posłał apostołów, aby nieśli Jego łaskę całemu światu.

Ta misja jest również waszą misją. Czyż może być większy dar dla świata niż dar życia wiecznego w Chrystusie? Czy jest większa sprawa, której można poświęcić swoje życie, niż Ewangelia? Świat potrzebuje misjonarzy. Potrzebuje was, abyście dzielili się światłem i radością, które znaleźliście w Jezusie. Dlatego wszyscy uczestnicy konferencji w Indianapolis, wiedzcie, że modłę się za was.

Mam nadzieję, że wszystko, czego doświadczyliście podczas konferencji, zainspiruje was do głębszej miłości do Jezusa i Kościoła oraz że przeniesiecie tę miłość do swoich rodzin, przyjaciół, szkół i parafii. Do tych z was, którzy są z nami online, to zaproszenie również jest skierowane.

Wy również jesteście powołani, aby być uczniami-misjonarzami, gdziekolwiek się znajdujecie. Pan zaprasza was wszystkich do dzielenia się Dobrą Nowiną – Dobrą Nowiną, że Jezus umarł za nasze grzechy, zmartwychwstał i żyje dzisiaj, oferując nam swoją miłość i przyjaźń. Tak więc, drodzy przyjaciele, dziękuję wam za pytania. Dziękuję wam za wysłuchanie mnie dzisiaj.

Widzę w was wielką nadzieję i obietnicę i ufam, że Pan działa w waszym życiu. Niech nadal was błogosławi, prowadzi i umacnia, gdy staracie się służyć Mu w Kościele i w każdej osobie, którą stawia na waszej drodze.

.....

na-pytania-spotkanie-cyfrowe/  
(04-04-2026)